

Polityka religijna pierwszego cesarza Rzymu

Autor tekstu: **Wojciech Rudny**

Przemianom politycznym i społeczno-gospodarczym dokonującym się w Rzymie w ostatnich dziesięcioleciach istnienia republiki i w początkach nowego ustroju, tj. pryncypatu, towarzyszyły przeobrażenia w życiu kulturalnym. Rzym pełnił w tym okresie rolę kulturalnej stolicy ówczesnego świata; stolicy, dodajmy, która nie była hermetycznie zamknięta na wpływy zewnętrzne. Wieczne Miasto wchłaniało wiele elementów cywilizacji hellenistycznej — w tym wierzenia religijne. Wielu wyznawców w stolicy *Imperium Romanum* zdobyły sobie bóstwa wschodniej proveniencji: Dionizos; Izyda i Serapis; Kybele.

W I w. p.n.e. szczególną popularnością w Rzymie cieszył się kult egipskiej bogini Izydy, który bez żadnych przeszkód rozwijał się w okresie dyktatury Cezara [1]. Kontynuując religijną politykę dyktatora, triumwirowie (Oktawian, Antoniusz, Lepidus) ślubowali w r. 43 p.n.e. wybudowanie świątyni Izydy w Rzymie. Dopiero konflikt pomiędzy Oktawianem i Antoniuszem — mężem egipskiej władczyni, Kleopatry, sprawił, że zwycięski Oktawian cofnął te przyrzeczenie i kazał również usunąć ze stolicy wszystkie kaplice egipskiej bogini. Już w roku 28 p.n.e. zakazano budowy w granicach stolicy *Imperium* wszelkich świątyń poświęconych bóstwom wschodnim, w r. 31 M. Wipsaniusz Agryppa naruszając ustawę z r. 28, przesunął tę granicę o milę [2].

August starał się wychodzić naprzeciw nastrojom swojej epoki. Zakończenie walk sprzyjało nastrojom mistycznym i powrotowi do niczym nie zmałowanego życia religijnego. Poza tym wielu winę za nieszczęścia Rzymian w dobie wojen domowych widziało w zaniedbaniu ojczystych kultów — pobożności tak bardzo charakterystycznej dla idealizowanego okresu wczesnej republiki. Twórca pryncypatu niejako potwierdził swą religijną polityką słuszność takich poglądów — przystąpił z charakterystyczną dla siebie energią do odrodzenia tradycyjnej religii rzymskiej.

Zewnętrzny przejawem tej polityki religijnej były poczynania Cezara Augusta na polu budownictwa sakralnego. August odbudował wiele starych świątyń, zaniedbanych i zniszczonych w dobie wojen. Jak sam stwierdził w *Res gestae divi Augusti* (*Monumentum Ancyranum*) miało ich być 82.

Momentem przełomowym w polityce religijnej następcy Cezara było niewątpliwie zwycięstwo pod Akcjum, które traktowano jako triumf bóstw starorzymskich, italsko — helleńskich nad bóstwami Wschodu [3]. Szczególną rolę w tej bitwie miał odegrać Apollon, z którym notabene utożsamiać się miał sam Oktawian August: na tajemnym „bankiecie dwunastu bogów”, o którym wspomina Swetoniusz [4], cesarz August pojawił się w przebraniu Apollina (czasami zwycięzcę Antoniusza przedstawiano również jako boga mórz i oceanów Neptuna, a Horacy utożsamiał Augusta z „synem Mai” — Merkurym w Pieśni II: *...sive mutata iuvenem figura ales in terris imitaris, almae filius Maiae, patiens vocari Caesaris ultor...* 40-44). Jako triumwir Oktawian występował w roli mściciela swego „boskiego ojca” G. Juliusza Cezara. Za patrona wojny — w imię zamordowanego dyktatora — z jego politycznymi przeciwnikami, młody Oktawian obrał Marsa Mściciela (*Mars Ultor*). Swetoniusz (*Div. Aug.* 29) pisze, iż: *"Aedem Martis bello Philippensi, pro ultione paterna suscepto, voverat; sanxit ergo, ut de bellis triumphisque hic consuleretur senatus, provincias cum imperio petituri hinc deducerentur, quique victores redissent, huc insignia triumphorum conferrent"* („Świątynię Marsa ślubował jeszcze w czasie bitwy pod Filippi, podjętej jako akt zemsty za ojca. Ustalił przy tym na wieczne czasy, że tu będzie obradował senat w sprawach wojen i triumfów, stąd będą wyruszali urzędnicy mający obejmować władzę na prowincjach, zwycięscy wodzowie tu składać będą swe odznaki triumfalne”). Świątynia Marsa Ultora powstała dopiero 40 lat później — na nowym forum Augusta. Zbudowana była z białego marmuru z Luna, „miała rywalizować z republikańskim ośrodkiem kultu Jowisza na Kapitolu” [5]. Chociaż według mitu Mars miał być ojcem założyciela Rzymu Romulusa, a więc i praprzodkiem narodu rzymskiego, u schyłku republiki był bogiem nieco zapomnianym i niepopularnym; „pozostawał w cieniu innych, znacznie bardziej popularnych bóstw” [6] Oktawian August starał się więc przyznać Marsowi należne mu miejsce w narodowym — rzymskim panteonie. Wedle koncepcji princepsa Mars miał być „bogiem opiekuńczym wojny i gwarantem zwycięstwa” [7]. W ten sposób bóg ten usunął w cień bardziej popularnego u schyłku republiki Herkulesa. *Hercules Invictus* —

Herkules Niezwyciężony był dotąd głównym bogiem zwycięskiej wojny, ale jako bóstwo opiekuńcze Marka Antoniusza (uważającego się za jego potomka), a przedtem Pompejusza, siłą rzeczy musiał ustąpić miejsca Marsowi Mścicielowi. Niejako wyznacznikiem rangi, jaką zdobył sobie Mars Ultor w panteonie princepsa Augusta, było wydarzenie z r. 20 p.n.e., kiedy to pasierb cesarza, Tyberiusz, poświęcił temu bogu znaki legionowe (odzyskane od Partów i tymczasowo zdeponowane w świątyni Jowisza) na Kapitolu. Po wybudowaniu świątyni Marsa Ultora znaki te zostały uroczystie przeniesione do tej monumentalnej świątyni, co upamiętniono serią monet.

August nie zapomniał również oddać należnej czci bogini Wenus (rodowej bogini Juliuszów), której kult łatwo można było powiązać z kultem jej boskiego partnera Marsa, symbolizującego zwycięstwo (stąd też połączenie jego kultu z boginią zwycięstwa — Wiktoria). Kult *Venus Genetrix* (Rodzicielka) i *Venus Victrix* (Zwycięska) lansował Juliusz Cezar, przypominając w ten sposób Rzymianom o swym boskim pochodzeniu i niezwykłości. August zakończył budowę świątyni *Venus Genetrix*, matki Eneasza i prarodzicielki rodu Juliuszów, na *Forum Caesaris*, rozpoczętą jeszcze przez swego „ojca”. Oktawian jako usynowiony wnuk siostry Cezara w pełni utożsamiał się z tradycją domu Juliuszów; zależało mu też na umocnieniu tej tradycji, którą uwieńczyć miała *Eneida* Wergiliusza [8].

Bogiem, który cieszył się szczególnym osobistym kultem samego Augusta był niewątpliwie Apollo. Po Rzymie krążyła legenda, przytoczona później przez Swetoniusza, jakoby Apollo był ojcem Oktawiana — miał ukazać się jego matce Atii w postaci węża i w takiej postaci ją zapłodnić (Suet. *Div. Aug.* 94).

Zwycięstwu z 31 r. pod Akcjum towarzyszyć miał cud, kiedy to na dziobie okrętu Oktawiana ukazało się olśniewające światło. Był to dowód obecności samego Apollina (nazwanym później *Actius* - Aktyjski). Pięć lat wcześniej po zwycięstwie nad Sekstusem Pompejuszem i usunięciu Lepidusa piorun zniszczył część domu Oktawiana, wówczas złożył on ślub zbudowania w tym miejscu świątyni swemu opiekuńczemu bogu. August czcił Apollina nie tylko jako swego osobistego opiekuna, ale wierzył również w jego władzę nad przepowiedniami. Dlatego też bóg ten został depozytariuszem najważniejszych ksiąg proroctw (księgi sybillińskie) i dla niego zreformowano kapłańskie kolegium *quindecimviri sacris faciundis*.

W r. 28 p.n.e. została dedykowana Apollinowi świątynia na Palatynie — niedaleko domu cesarza; zbudowana z prywatnych funduszy princepsa - z niezwykłym przepychem. Pomyślana była nie jako *aedes publica* (świątynia publiczna), lecz jako prywatny dar dla osobistego opiekuna Augusta. Na szczycie świątyni umieszczono kwadrygę boga słońca, drzwi z brązu ozdobiono płaskorzeźbami przedstawiającymi bitwę pod Akcjum. Wewnątrz znajdował się posąg Skopasa wyobrażający Apollina Kitharodos. Świątynia była połączona z domem Augusta i powstała przy niej biblioteka grecko-łacińska. W ten sposób Palatyn stał się centrum nie tylko kultu tego helleńskiego boga w Rzymie, ale również ośrodkiem kulturalnym. Ukończenie i dedykowanie świątyni apollińskiej uczcił Horacy hymnem, w którym kieruje on prośby do Apollina — nie tylko jako uzdrowiciela (*Apollo medicus*), ale i opiekuna sztuki (Hor. *Carm.* I, 31).

Na pewno ważną innowacją w religii rzymskiej w okresie pryncypatu było wprowadzenie kultu boskiego wobec osoby panującego. August budował ten kult ostrożnie: w Italii nie czczono władcy Rzymu jako boga, a jedynie na Wschodzie, gdzie ubóstwienie panujących było normalną praktyką — tam powiązano kult Cezara Augusta z boginią Romą. W samym Rzymie i Italii August dopuszczał kult siły boskiej władcy (*numen Augusti*), ale nie zezwalał na oddawanie sobie czci boskiej za życia, byłoby to bowiem niezgodne z rzymską tradycją, której *princeps* starał się być wierny. Od 30 r. p.n.e. czczono powszechnie Geniusza Augusta, czyli jego boską część, a także Lary jego domu. We wszystkich dzielnicach imperialnego Rzymu (*vici*) oddawano boską cześć Larom opiekuńczym skrzyżowań ulic, tzw. *Lares compitales*. W 7 r. n.e. powołano nowe *collegia compitalia*, składające się z 4 wyzwoleńców (*magistri*) i 4 niewolników (*ministri*). Na skrzyżowaniach wszystkich dróg w Rzymie odnowiono *lararia*, a w każdym z nich obok dwóch Larów umieszczono Geniusza Augusta. W ten sposób Rzym dał przykład innym miastom Italii, w następnej kolejności prowincji, jak wyglądać ma oficjalny kult Geniusza i Larów Augusta [9]. Natomiast kult Augusta jako boga, został przyznany tylko niektórym ośrodkom na Wschodzie (np. w 23 r. p.n.e. zgodę na budowę świątyni Romy i Augusta uzyskał Pergamon — ośrodek kultu dla całej prowincji).

W *Monumentum Ancyranum* (9) August z dumą wymienia uroczystości o charakterze religijnym, które senat rzymski uchwalił na jego cześć (*Salus Augusti*): „*Senat uchwalił, aby*

konsulowie i kapłani co cztery lata składali śluby w intencji mego zdrowia. Zgodnie z tymi ślubami wielokrotnie, jeszcze za mego życia, urządzone były igrzyska, niekiedy przez cztery najznakomitsze kolegia kapłańskie, niekiedy przez konsulów. Wszyscy zaś obywatele, prywatnie i w imieniu swych municypiów, jednym głosem we wszystkich przybytkach bez przerwy błagali o me zdrowie".

Po powrocie Augusta ze Wschodu w r. 29 p.n.e. została uczczona Fortuna Redux (bogini Szczęśliwego Powrotu), jak nas informuje cesarz w swoich *Res gestae*, senat poświęcił Fortunie Redux ołtarz wzniesiony przed świątynią Czczy i Dzielnosci w pobliżu bramy Kapeńskiej "i rozkazał kapłanom i Westalkom składać na nim coroczną ofiarę w dniu, w którym za konsulatu Kw. Lukrecjusza i M. Winicjusza wróciłem do Rzymu z Syrii, i dzień ten od mojego przydomka nazwał Augustaliami" (*Monum. Anc. 11*).

W tym samym 29 r. p.n.e. miało miejsce *Augurium Salutis*, tj. wróżba ocalenia, którą można było przeprowadzić jedynie w warunkach całkowitego spokoju w państwie — kiedy brama Janusa musiała być zamknięta. Jak pisze sam cesarz w swoich *Res gestae* (RGDA 13): „Zgodnie z wolą naszych przodków świątynia Janusa Kwiryna miała być zamykana na czas, gdy w całym imperium narodu rzymskiego, na lądzie i morzu, panował osiągnięty dzięki zwycięstwom pokój. Tradycja głosi, że od założenia miasta do moich narodzin stało się to tylko dwa razy, a za mego pryncypatu senat trzykrotnie zarządził zamknięcie świątyni".

Zwycięzca egipskiej królowej i Antoniusza dopiero teraz mógł skoncentrować się na odrodzeniu tradycyjnej religijności — niepopularnej pod koniec I w. p.n.e.

"W zakresie religii August szczególnie popierał przywrócenie do życia prastarych wierzeń i obrzędów, w tej myśli, że chociaż archaiczne, to jednak ojczyste i rzymskie, niewątpliwie obudzą szacunek i zwiążą bieżące życie z przeszłością, nie tyle więc sztucznie odradzał przeszłość, ile zmuszał do nawiązania z nią kontaktu. Sam sceptyczny, nie bardzo wierzył w bezwzględną prawdziwość starych kultów, ale wierzył w pożyteczność kontaktu i współżycia terażniejszości z przeszłością, dlatego popierał religijny romantyzm (najlepiej charakteryzują postawę sceptycznego, jakby nie było, Augusta słowa Owidiusza, który powiedział: "*Expedit esse deos, et, ut expedit esse putemus*" [*Ars am. I 667*] — przyp. W.R.), wstąpił do wszystkich starszych kultowych korporacji, odnowił świątynie, niekiedy zmuszał, pobudował nowe (...) wznosił przepiękny Ołtarz Pokoju..." [10].

Renowacja budowli sakralnych (od 28 r. p.n.e.) stanowiła wstęp do przywrócenia wielu już niemal zapomnianych kultów. August jako *pontifex maximus* miał m.in. nadzór nad obrzędami ku czci Westy; wznowił też po długiej przerwie kult bogini rolnictwa, *Dea Dia*, sprawowany przez kolegium kapłanów, zwanych braćmi arwalskimi (*fratres Arvales*); obsadził ponownie stanowisko *flamen Dialis* (wakowało od 87 r. p.n.e.), kapłan Jowisza był zobowiązany do przestrzegania wielu zakazów (m.in. nie mógł nosić pierścienia i pasa, patrzeć na zbrojnych żołnierzy etc.).

Konserwatyzm polityki religijnej Augusta charakteryzuje chyba najlepiej przywrócenie przez niego *ludi Saeculares*, przebiegalnej uroczystości jubileuszowej, którą należało odbywać na zakończenie każdego stulecia (data początkowa nie była ściśle określona — ostatnie odbyły się w r. 146 p.n.e.). *Ludi Saeculares* w charakterze jaki nadał im August, miały być również ukoronowaniem pozycji Apollina w panteonie rzymskim [11]. "Na podstawie odpowiednio dobranego orzeczenia kapłanów mających w swej pieczy księgi sybilińskie August przyspieszył świętowanie końca stulecia i zorganizował owe *ludi* w 17 roku p.n.e. (w rzeczywistości kolejne *ludi Saeculares* powinny były odbyć się w r. 46, ale w ich przeprowadzeniu przeszkodziła wojna domowa - przyp. W.R.), przy czym na polecenie cesarza główne uroczystości odbywały się nie na cześć bóstw świata zmarłych, lecz Apollina i Diany. Modyfikując w taki sposób ów rytuał August przekształcił *ludi Saeculares* w ceremonię dziękczynienia za to, że minęły lata niebezpieczne i zaczyna się wiek prawdziwego spokoju. Kulminacyjnym punktem obchodów jubileuszowych stały się uroczystości przed nową świątynią Apollina na Palatynie, w czasie których chór chłopców i dziewcząt (27 chłopców i 27 dziewcząt — przyp. W.R.) odśpiewał *carmen rituale*, hymn specjalnie napisany przez Horacego z okazji tego święta, a ofiarę całopalną złożyli August i Agryppa". [12].

Zdaniem M. Jaczynowskiej [13]: „W zorganizowanym przez Augusta wielkim święcie wyrażała się synteza jego dążeń moralnych, religijnych i politycznych". Uroczystości miały po pierwsze: oczyścić naród rzymski z winy walk bratobójczych, upadku moralności i tradycyjnej religijności poprzez złożenie ofiar całopalnych; po drugie: uroczystości wieku miały polecić ogół Rzymian opiece Jowisza, Junony, Apollina i Diany. Punktem kulminacyjnym *ludi Saeculares*

były bezkrwawe ofiary składane na Palatynie Apollinowi i Dianie (tutaj też kluczową rolę, w składaniu ofiar i wypowiedaniu modlitw do bóstw, odegrali August i jego nowy zięć Agryppa).

Zdaniem M. Cary'ego i H. H. Scullarda (zob. *op. cit.*, s. 32): "August szczerze pragnął odnowienia *pax deorum* z przeszłości i przywrócenia dawnej pogodnej wiary w moc opiekuńczych bóstw Rzymu". Jego polityka religijna nie była nacechowana amatorskim zainteresowaniem przeszłością czy też próbą instrumentalnego wyzyskania religii dla realizacji planów dynastycznych. Typ religijności jaki chciał wskrzesić August, nierozzerwalnie wiązał się z kultami państwowymi — jego celem nadrzędnym miało być zachowanie potęgi imperialnego Rzymu. Cesarz osobiście zaangażował się w odrodzenie tradycyjnych kolegiów kapłańskich. W swoich *Res gestae* pisze o sobie z dumą: "*Byłem najwyższym kapłanem, augurem, członkiem kolegium piętnastu kapłanów dla składania ofiar, członkiem kolegium siedmiu epulonów, bratem polnym, członkiem kolegium Tytiuszy, fecjałem*" (RGDA 7). Wiemy też, że August otaczał wielką czcią wszystkie "*starożytne i tradycją polecone wierzenia*", natomiast "*wszelkie inne miał w pogardzie*" (zob. Suet. *Div. Aug.* 93). W Atenach m.in. został dopuszczony do misterii eleuzyńskich, których tajemnic strzegł potem, jak przystało na wtajemniczonego, tzw. mista (np. wówczas, kiedy przed jego trybunałem miała być rozpoznawana sprawa dotycząca przywileju „kapłanów attyckiej Cerery” — zob. Suet., *op. cit.*, 93). "*Natomiast w czasie swej podróży po Egipcie ani na krok nie chciał zboczyć z drogi na obejrzenie Apisa*" (Suet., *op. cit.*, 93).

Szanował też wierzenia Żydów, kiedy bowiem jego wnuk Gajus przejeżdżając przez Judeę, nie złożył ofiary religijnej w Jerozolimie, pochwalił go za to (zob. Suet., *op. cit.*, 93). O jego tolerancji wobec Żydów świadczy również to, iż "*osiadłym w Rzymie Judejczykom, libertynom, nadał (...) jeśli nie szczególne przywileje, to przynajmniej tolerancję praktyk religijnych, a przykład jego stał się miarodajny na przyszłość. Pozwolono im budować własne domy boże i odprawiać nabożeństwa publiczne (...); wolno im też było przesyłać co rok do Jerozolimy ofiary na rzecz przybytku świętego, chociaż skądinąd wywóz znaczniejszych sum zagranicę był zakazany. Nie pomijano też Judejczyków rzymskich przy rozdawnictwie zboża ludowi. Jeżeli podział przypadł w sobotę, otrzymywali część swoją dnia następnego*" [14]. August wyraźnie faworyzował Żydów. Żydom egipskim, którzy poparli go w wojnie z Antoniuszem, odwdzieczył się potwierdzając ich prawa obywatelskie i inne przywileje; arubarsze judzkiemu powierzył kontrolę nad cłami portowymi na Nilu i morzu. Według żydowskiego historyka H. Graetza "*było to tym większym dowodem ufności, ile że pierwszy cesarz tak wielką przywiązywał wagę do posiadania Egiptu, spichlerza rzymskiego, a zwłaszcza Aleksandrii jako miasta portowego, że bez pozwolenia cesarza żaden senator nie miał prawa odwiedzać tego kraju*" [15]. Życzliwy stosunek do Żydów i tolerancja ich bądź co bądź nietolerancyjnej religii była czymś wyjątkowym w polityce religijnej Augusta, która tak naprawdę swym ostrzem zwrócona była przeciwko wszelkim obcym kultom i ich kapłanom — czy to byli kapłani egipskiej Izidy, czy też galijscy druidzi [16].

Przypisy:

[1] Por. M. Jaczynowska, *Religie świata rzymskiego*, Warszawa 1990, s. 111.

[2] Por. N. A. Maszkin, *Principat Awgusta*, Moskwa 1949, s. 562; zob. M. Jaczynowska, *op. cit.*, s. 111.

[3] Por. Hor. *Carm.* I, 37 "Nunc est bibendum", 1-12, Propertius, IV, 6, Verg. *Aen.* IV, 161 sq., VIII, 698.

[4] Suet. *Div. Aug.* 70.

[5] Zob. M. Jaczynowska, *op. cit.*, s. 218.

[6] Zob. M. Jaczynowska, *op. cit.*, s.218; por. M. Jaczynowska, *Religie świata rzymskiego*, Warszawa 1990, s.115.

[7] Zob. M. Jaczynowska, *op. cit.*, *Religie...*, s. 115.

[8] Por. M. Jaczynowska, *op. cit.*, *Religie...*, s.114.

[9] Por. M. Jaczynowska, *op. cit.*, *Dzieje...*,s. 220.

[10] M. St. Popławski, *Oktawian August*, Lublin 1938, s. 39.

[11] Por. M. Jaczynowska, *op. cit.*, *Religie...*, s. 117.

[12] M. Cary, H. H. Scullard, *op. cit.*, t. 2, s.32.

[13] Zob. M. Jaczynowska, *op. cit.*, *Religie...*, s.117.

[14] H. Graetz, *Historia Żydów*, Warszawa 1929, s. 494.

[15] H. Graetz, *op. cit.*, s. 494.

[16] Por. M. Cary, H. H. Scullard, *op. cit.*, ss. 32-33.

Wojciech Rudny

Z wykształcenia pedagog i historyk. Wydawca i niezależny publicysta.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 26-07-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4281) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4281>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl